

JAN DZIĘGIELEWSKI  
(Warszawa)

## SPRAWA COMPOSITIO INTER STATUS W LATACH 1632 - 1635 \*

W drugiej połowie XVI i pierwszej połowie XVII w. żądanie, aby „kompozycja ze stanem duchownym stanęła” było jednym z najczęściej powtarzających się w instrukcjach sejmikowych i w wystąpieniach posłów na sejmach. Powstała też bogata literatura propagandowa poświęcona tej kwestii. Bibliografie notują kilkanaście druków w większości wznawianych, literatura przedmiotu informuje ponadto o kilku pismach zachowanych tylko w odpisach rękopiśmiennych<sup>1</sup>. *Compositio inter status* miała bowiem uregulować sprawę tak dużej wagi, jak: określenie zasad ustalania wysokości i sposobu uiszczania dziesięcin, ustalenie terminu „dawności” w stosunku do dóbr odjętych Kościołowi przez szlachtę, ustanowienie sądów właściwych dla różnego rodzaju spraw między szlachtą a duchowieństwem, czy wreszcie zasady, według których mogłoby nastąpić przechodzenie dóbr szlacheckich w posiadanie instytucji kościelnych.

Kompozycji w czasie panowania Stefana Batorego i Zygmunta III Wazy nie zawarto. Burzliwe dyskusje sejmowe kończyły się z reguły przyjęciem konstytucji odkładających rozstrzygnięcie tej kwestii do następnego sejmu, bądź powołaniem komisji międzysejmowych mających uzgodnić warunki ugody, które nie wypełniały jednak stawianych im zadań<sup>2</sup>.

Wyjątkowo dogodna możliwość dla zawarcia *compositio inter status* otworzyła się podczas bezkrólewia po śmierci Zygmunta III. Duchowieństwo, stojąc wobec perspektywy ciężkiej walki z innowiercami, musiało w większym niż dotąd stopniu zabiegać o poparcie szlachty katolickiej, ta zaś najbardziej chyba była zainteresowana sprawą kompozycji.

Dała temu wyraz już na sejmikach przedkonwokacyjnych, które odbywały się w końcu maja i na początku czerwca 1632 r. W 18 z 25 znanych nam instrukcjach znalazły się bowiem żądania w sprawie kompozycji. W większości były to postulaty ogólne domagające się tylko osta-

---

\* Artykuł ten jest skróconą, a jednocześnie uzupełnioną częścią rozprawy „Polityka wyznaniowa Rzeczypospolitej w czasach panowania Władysława IV”, Warszawa 1978, maszynopis w Bibl. IH UW.

<sup>1</sup> „Skrypt od kogoś w sendomirskim województwie wydany, jaka miała być instrukcja na sejm od obywatelów tamiecznych A. 1615” i „Punkta do Rzeczypospolitej i stanu szlacheckiego względem osób duchownych in Anno 1615 spisane”, zanalizowała S. Ochmann w artykule *Pretensje szlachty do duchowieństwa w latach 1615 - 1616* „Acta Universitatis Vratislaviensis, Historia” XVI 1969, s. 85 - 103. „Skrypt o niealienowaniu dóbr ziemskich do stanu duchownego z Aleopola 13 X 1633 r. przez Macieja Dargockiego”, omawiają: L. Kubala, *Jerzy Ossoliński*, Warszawa 1924 i J. Mazurkiewicz, *Ustawy amortyzacyjne w dawnej Polsce*, Lwów 1933.

<sup>2</sup> Patrz J. Seredyka, *Rzeczypospolita w ostatnich latach panowania Zygmunta III (1629 - 1632). Zarys wewnętrznych dziejów politycznych*, Opole 1978, s. 123 n.

tecznego rozwiązania kwestii, jedynie artykuły uchwalone w Środzie i w Opatowie proponowały konkretne warunki ugody. Nie było też w nich (poza instrukcją wilkomierską) żądań, aby już podczas konwokacji „compositio... stanęła”<sup>3</sup>.

Zjazd konwokacyjny obradował od 22 VI do 17 VII 1632, sprawom kompozycji poświęcił niewiele uwagi. W zasadzie dopiero 13 VII, po odczytaniu przez podkomorzego poznańskiego Macieja Manieckiego odpowiedzi episkopatu na „Artykuły in negotio compositionis inter status, a statu saeculari ich mościom panom duchownym podane”<sup>4</sup>, doszło w Izbie do bardziej ożywionej dyskusji. Ponieważ duchowni nie wykazali skłonności do jakichkolwiek ustępstw, posłowie wielkopolscy zaproponowali, aby bez oglądania się na kler ustanowić natychmiast prawo zabraniające kupowania ziemi przez instytucje kościelne. Najbardziej bowiem niepokoił szlachtę nasilający się proces przechodzenia dóbr ziemskich w ręce duchowieństwa. Postulat Wielkopolan większości wydał się zbyt daleko idący. Zgodzono się natomiast z propozycją Jerzego Ossolińskiego, który, przypomniawszy iż bez biskupów jako senatorów prawa stanowić nie można, radził dalej ucierać *Artykuły in negotio... z przedstawicielami duchowieństwa podczas zjazdu elekcyjnego*. Uchwałę o odłożeniu kompozycji do elekcji wpisano do Konfederacji Generalnej<sup>5</sup>.

Konwokacja nie przyniosła więc konkretnych rozwiązań, nie taki był jednak jej cel. Rzecznicy kompozycji przybyli na ten zjazd przede wszystkim z zamiarem uzgodnienia wspólnego dla ogółu szlachty pakietu żądań. Decydujący atak zamierzali przypuścić w czasie elekcji, sądzili bowiem, iż ze względu na wielokrotnie większy udział szlachty, łatwiej będzie zmusić duchowieństwo do ustępstw.

Przywódcy Kościoła zdając sobie sprawę z grożącego niebezpieczeństwa usiłowali mu przeciwdziałać. W tym celu ks. Melchior Stephani-des wydał zbiór dokumentów i pism agitacyjnych, w większości już drukowanych wcześniej. Dzieło to noszące tytuł *Opuscula Ecclesiastici, quam Equestris Ordinis nobilium virorum compositionis inter status negotio servientia... prawdopodobnie jednak trafiło tylko do nielicz-*

<sup>3</sup> Znane są nam instrukcje: woj. krakowskiego — *Akta sejmikowe województwa krakowskiego, t. II (1621 - 1648)*, wyd. A. Przyboś, Kraków 1953, s. 142 - 4; woj. wielkopolskich AGAD AR II nr 1056; woj. wileńskiego AGAD AR II nr 1052; sandomierskiego B. Czart rkps 125 nr 90; trockiego AGAD AR II nr 1084 i nr 1094; sieradzkiego T. Pawińskiego 25 nr 50; łęczyckiego T. Paw. 10 nr 42; wołyńskiego AJZR cz. 1 t. II nr 16; lubelskiego T. Paw. 6 k. 313 - 26; ruskiego AGZ t. XX nr 175; bełskiego B. Narod. BOZ rkps 3082 nr 27; nowogródzkiego AGAD AR II nr 1089; ziemi wieluńskiej B. Kór. rkps 201 k. 384 - 9; halickiej AGZ t. XXIV nr 32; warszawskiej T. Paw. 31 nr 17; nurskiej T. Paw. 18 nr 2; generała mazowieckiego T. Paw. 17 nr 24; pruskiego WAP Gd. 300, 29/111 k. 411 - 414; pow. wilkomirskiego AGAD AR II nr 1050 i nr 1085; oszmiańskiego AGAD AR II nr 1045; wołkowyskiego AGAD AR II nr 1088; lidzkiego AGAD AR II nr 1064; starodubowskiego AGAD AR II nr 1047; pińskiego AGAD AR nr 1086; oraz postanowienia Zjazdu Głównego W. Ks. Lit. w Słonimiu. Postulatów w sprawach kompozycji nie zawierały lauda: krakowskie, bełskie, wileńskie, warszawskie, nurskie, lidzkie i starodubowskie.

<sup>4</sup> Opracowała je komisja wyłoniona 5 VII 1632 w składzie: podkomorzy poznański Maciej Maniecki, sędzia ziemski halicki Adam Łychowski i Jerzy Grzędzowski. Tekst „Artykułów...” w: *Księcia Krzysztofa Radziwiłła hetmana polnego W. Ks. Lit., sprawy wojenne i polityczne*, Paryż 1859, s. 671 - 4. Przebieg konwokacji omówiono na podstawie diariusza umieszczonego ib. oraz w: A.S., Radziwiłł, *Memoriale rerum gestarum in Polonia*, t. I, Wrocław 1968.

<sup>5</sup> *Volumina legum*, t. III, s. 350.

nych rąk szlacheckich. Nie ma po nim żadnego śladu w sylwach, natomiast jeszcze w 1745 r. pozostawało w liczbie 234 egzemplarzy w drukarni, gdzie było składane<sup>6</sup>. Nie mogło więc wywrzeć większego wpływu na postawę szlachty.

Zdecydowaną wolę ostatecznego rozwiązania kwestii wchodzących w zakres compositio inter status potwierdziły w ogromnej mierze różnego rodzaju zjazdy partykularne poprzedzające elekcję. Żądania takiej treści zawierają wszystkie znane nam lauda szlachty koronnej (16), natomiast z 6 litewskich — tylko artykuły uchwalone w Wilkomierzu<sup>7</sup>.

W czasie zjazdu elekcyjnego (27 IX - 14 XI 1632), problemowi kompozycji poświęcono bardzo wiele uwagi<sup>8</sup>. Przyjęty 6 X wstępny porządek obrad przewidywał zajęcie się nim w pierwszej kolejności. Po konsultacji z senatem 8 X postanowiono powołać komisję koronną i litewską, w których pracach mieli uczestniczyć przedstawiciele szlachty z Koła i senatu oraz biskupi. W skład tych komisji prymas już tego dnia desygnował 11 senatorów, w tym 4 biskupów. Wyznaczenie deputatów szlacheckich, ze względu na spór Krzysztofa Radziwiłła z biskupem łuckim — Grochowskim oraz protestacje prawosławnych, nastąpiły dopiero 19 X. Komisje do pracy jednak nie przystąpiły. Wymówili się bowiem od uczestnictwa w nich biskupi, motywując to tym, iż wobec nieobecności niektórych ordynariuszy nie mogą podejmować tak ważnych decyzji. W tej sytuacji powołano jedną komisję złożoną z 8 senatorów świeckich i 35 przedstawicieli koła szlacheckiego. Obrady jej rozpoczęły się 20 X i odbywały się w obecności prymasa, biskupów i przedstawicieli kapituł. Dyskusja w czasie poszczególnych sesji była niesłychanie burzliwa. Zdarzało się nawet, iż deputaci katolicycy obrzucali biskupów inwektywami. Ostatecznie 25 X uzgodniono 3-punktowy projekt ugody.

1. W sprawie nieprzechodzenia ziemi w ręce kleru — proponowano, aby przyjąć zobowiązanie episkopatu, iż, jeśli papież na to pozwoli, duchowni wyrażą zgodę na ustanowienie prawa zabraniającego instytucjom kościelnym nabywać dobra ziemskie.

2. W sprawie preskrypcji — także proponowano przyjąć postulat duchownych, w myśl którego Kościół traciłby prawo własności do dóbr

<sup>6</sup> J. Dobrzyńska, *Inwentarz druków znajdujących się w drukarni akademickiej collegium większego Uniwersytetu Jagiellońskiego w r. 1745*, „Bibl. Bibl. Jagiellońskiej” R. XXVIII: 1978, s. 93 n.

<sup>7</sup> Znane są nam następujące uchwały zjazdów przedelekcyjnych woj. krakowskiego, *Akta Sejmikowe...*, s. 153-6 i księstwa zatorskiego i oświęcimskiego, ib., s. 156-8; woj. wielkopolskich B. Czart. rkps 1774 s. 140-3; sandomierskiego T. Paw. 21 nr 39 i 40; wołyńskiego AJZR cz. 1 t. II nr 17; sieradzkiego T. Paw. 25 nr 51; łęczyckiego T. Paw. 10 nr 44, 45; ruskiego AGZ t. XX nr 180; lubelskiego T. Paw. 6 k. 327-30; bełskiego B. Ossol. rkps 121/74 k. 138-139; ziemi halickiej AGZ t. XXIV nr 33; czerskiej T. Paw. 2 nr 41; warszawskiej T. Paw. 31 nr 19; woj. chełmińskiego WAP Gd. 300, 29/111 k. 458-460 i 460-463; pomorskiego AGAD AR II nr 1061; połockiego AGAD AR II nr 1066; pow. wilkomirskiego AGAD AR II 1059; oszmiańskiego Muz. Narod w Kr. rkps 160 s. 25-7; lidzkiego AGAD AR II nr 1064; wołkowyskiego AGAD AR II nr 1096; słonimskiego AGAD AR II nr 1062. Relacje z 6 innych sejmików litewskich także nie zawierają żadnych wzmianek o postulatach w tej kwestii. O uchwałach sejmiku ziemi wieluńskiej patrz E. Opaliński, *Postawa polityczna szlachty woj. sieradzkiej w latach 1587-1648*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” t. XXVI 1981, s. 60.

<sup>8</sup> Dyskusja na zjeździe elekcyjnym w sprawach kompozycji przedstawiona została na podstawie diariuszy: Radziwiłł, o.c. AGAD APP rkps 32 i B. Czart. rkps 363.

przez 70 lat (a nie jak szlachta chciała przez 20) pozostających w posiadaniu szlachty.

3. W sprawach dziesięcin uzgodniono, iż kler występując na drogę sądową może dochodzić swych pretensji tylko przedkładając oryginalne akty fundacji, wcześniejsze dekrety sądowe czy skrypty zgody, mocy dowodowej nie mogły natomiast mieć księgi beneficjów.

Protestacje dysydentów, którzy żądali uchwalenia wpierw procesu Konfederacji Warszawskiej, sprawiły, iż projekt ów został odczytany w kole szlacheckim dopiero 4 XI. Wywołał on burzliwą dyskusję. Do zaakceptowania proponowanych w nim rozwiązań wezwał zgromadzonych marszałek Koła Jakub Sobieski. Dowodził, że dzięki temu powstrzymano zostanie proces przechodzenia dóbr ziemskich w ręce duchowieństwa. Wyrażał bowiem przekonanie, iż papież zgodzi się na takie rozwiązanie, jeśli wyśle się do Rzymu odpowiedniego posła. Zdecydowany sprzeciw w pierwszej fazie dyskusji wyrażali natomiast dysydenci. Krzysztof Radziwiłł przekonywał, iż lepiej nic nie stanowić, niż zgodzić się na rozwiązanie tak wątpliwe. Zarzucał ponadto deputatom, że zamiast wymusić na duchownych ustępstwa „hispanicam inquisitionem introduxerunt”<sup>9</sup>, ponieważ od papieża chcą uzależnić stanowienie praw w Rzeczypospolitej. Kiedy jednak katolicy poczęli domagać się od duchownych, aby jeszcze na elekcji zgodzili się na zawarcie ugody — Krzysztof Ossoliński groził, iż w przeciwnym razie Sandomierzanie do elekcji nie przystąpią — dysydenci zmienili front. Wyrazili zgodę, aby obwarowanie warunków kompozycji prawem nastąpiło dopiero po uzyskaniu odpowiedzi z Rzymu. Po tym już bez większych oporów postanowiono zabronić sprzedawania duchowieństwu ziemi do czasu aż nadejdzie odpowiedź papieska.

Następnego dnia dyskusja w sprawach kompozycji rozgorzała na nowo. Sandomierzanie i Wielkopolanie zaproponowali ustanowienie prawa, które uniemożliwiłoby sprzedawanie dóbr Kościołowi pod pretekstem fundacji. Zaproponowana przez nich formuła konstytucji, w myśl której wyrażenie zgody na fundację zależeć by miało od decyzji sejmu, wywołała gwałtowny sprzeciw. Protestowała przede wszystkim szlachta ze wschodnich terenów Rzeczypospolitej i to zarówno katolicy obu obrządków, jak i prawosławni. Ponieważ wnioskodawcy trwali przy swym zdaniu, dzień 5 XI przeszedł bez jakichkolwiek postanowień.

6 XI, na wspólnym posiedzeniu przedstawicieli szlachty i senatu, marszałek zaproponował zatwierdzenie projektu uchwały w sprawie zakazu sprzedaży dóbr ziemskich duchownym, uzgodnionego w kole rycerskim 4 XI. Sprzeciwił się temu arcybiskup gnieźnieński Jan Wężyk. Prosił, aby zebrani zechcieli zaczekać na decyzję papieża. Gotów był przysięgać, że Ojciec św. wyrazi zgodę, zobowiązywał się nawet wystawić asekurację, iż sam zabroni duchowieństwu nabywania ziemi do czasu otrzymania odpowiedzi z Rzymu, aby tylko nie ustanawiać prawa, gdyż byłoby to wbrew zasadzie jedności (bo bez zgody senatorów duchownych), a także prowadziłoby do ograniczenia wolności szlacheckich — szlachta traciłaby pełną możliwość dysponowania swymi dobrami. Mimo gorących zapewnień i zręcznych argumentów nie udało się jednak księdzu prymasowi przekonać szlachty. Większość trwała przy zamiarze uzgodnionym 4 XI, podtrzymywana m.in. przez braci Ossolińskich, któ-

<sup>9</sup> Radziwiłł, o.c. s. 95.

rzy dowodzili, że ustanowione już prawo będzie argumentem ułatwiającym duchowieństwu starania w Rzymie.

W tej sytuacji biskupi przygotowali nową deklarację w sprawie kompozycji, którą odczytano szlachcie 8 XI, w dniu elekcji króla. Zobowiązywali się w niej, iż nie będą protestować przeciw uchwaleniu konstytucji zabraniającej nabywania ziemi zakonom, nawet jeśli papież nie wyrazi na to zgody. Narastająca wśród szlachty niechęć do przeciągania dyskusji w sytuacji, gdy nie ustalono jeszcze tak ważnych i wymagających natychmiastowego uzgodnienia spraw, jak pacta conventa, skłoniły rzeczników kompozycji do ustępstw. Odstąpili od dążenia do natychmiastowego uchwalenia prawa zabraniającego sprzedaży dóbr ziemskich duchownym, żądając jedynie ponownego zredagowania tekstu deklaracji episkopatu przez komisję z udziałem przedstawicieli stanu szlacheckiego.

Według kolejnej wersji, przedstawionej w dniu następnym, nuncjusz powinien zakazać zakonom, aby do czasu uzyskania odpowiedzi z Rzymu nie nabywały ziemi, przyszła natomiast konstytucja miała zabronić zakonom oraz bractwom także i przyjmowania darowizn. Te ostatnie sformułowanie grożące ograniczeniem fundacji wywołało protesty biskupów: wileńskiego Abrahama Wojny, żmudzkiego Melchjora Eljaszewicza z Gejsza, łuckiego Achacego Grochowskiego oraz Władysława Dominika Zasławskiego, Jakuba Sobieskiego, Andrzeja Trzebińskiego, Jerzego Dydyńskiego, Hieronima Charlińskiego, Albrychta Stanisława Radziwiłła i dwóch nieznanych z nazwiska kasztelanów litewskich, a w końcu także i ogółu szlachty z województw: wołyńskiego, podolskiego, podlaskiego i z ziemi dobrzyńskiej. Wobec tego postanowiono odłożyć kwestię do sejmiku koronacyjnego umieszczając w aktach zjazdu elekcyjnego uchwałę, że na tym sejmie dopóty nie pozwolą wносить innych spraw, dopóki konstytucja o zakazie nabywania dóbr ziemskich przez duchowieństwo nie zostanie postanowiona. Marszałkowi nakazano też oblatować w aktach grodzkich warszawskich „Assekuracyę od duchownych daną stanowi szlacheckiemu” i „Inhibicyę od IMci księdza Nuncjusza, aby nie były kupowane dobra ziemskie a Regularibus”<sup>10</sup>.

Było to już konkretne osiągnięcie, stwarzające realne podstawy do zahamowania procesu wzrostu materialnej potęgi Kościoła kosztem szlacheckiego stanu posiadania. Własność zakonna w ostatnich kilkudziesięciu latach powiększała się bowiem najszybciej<sup>11</sup>. Więcej chyba na tymże zjeździe nie można było osiągnąć. Nieustępliwość duchowieństwa, utrudniająca dyskusję postawa dysydentów i ciężące nad wszystkimi zagrożenia zewnętrzne — 26 X dotarły do Warszawy wieści o rozpoczęciu przez Moskwę działań wojennych — uniemożliwiały konsekwentne trwanie przy daleko idących żądaniach. Ossolińskich, Manieckich, Orzelskiego, Ostrorogra i innych czołowych zwolenników kompozycji cechowała wielka kultura polityczna. Byli to poza tym w zdecydowanej większości katolicy, nie mogli więc pozwolić na zbytne osłabianie pozycji duchowieństwa. Nie zamierzali jednak rezygnować z doprowadzenia do ostatecznego rozwiązania wszystkich spraw spornych i to na warunkach korzystnych dla szlachty.

Sejmiki przedkoronacyjne, odbyły się 13 XII na Litwie i 16 XII

<sup>10</sup> *Ib.* s. 108.

<sup>11</sup> *Kościół w Polsce*, t. II, Kraków 1970, s. 596.

w Koronie, podtrzymywały dążenia szlacheckich przywódców. W większości instrukcji poselskich uchwalonych wówczas, zwłaszcza na sejmikach ziem etnicznie polskich, postulaty w kwestii kompozycji znalazły się na czołowych miejscach<sup>12</sup>. Zobowiązywano posłów, aby nie wyrażali zgody na żadne postanowienia gdyby „compositio [...] nie doszła”<sup>13</sup>. Uchwały zawierały też groźby pod adresem duchownych, że sądy szlacheckie nie będą tak długo rozpatrywać spraw z ich pozwów, aż nie wyrażą oni zgody na warunki szlacheckie<sup>14</sup>.

6 II 1633 odbyła się koronacja Władysława IV i właściwe otwarcie obrad sejmu koronacyjnego, marszałkiem wybrano Mikołaja Ostroroga<sup>15</sup>. Problem kompozycji podniesiony został już podczas wotów senatorskich, w wystąpieniach biskupów. Chcąc stępić ostrość wystąpień posłów, oświadczyli gotowość przyjęcia postulatów szlacheckich, starali się jednak przekonać zebranych, iż naprawdę trwale rozwiązanie tej kwestii może nastąpić tylko za zgodą papieża.

Odpowiedzią rzeczników kompozycji były wystąpienia Łukasza Orzełskiego i Krzysztofa Ossolińskiego 16 II. Domagali się oni, aby Izba na plenarnych posiedzeniach opracowała projekty konstytucji aprobujące warunki zgłoszone przez szlachtę i protestowali się, że nie pozwolą na wnoszenie innych spraw. Wezwanie marszałka, aby posłowie zechcieli zająć się problematyką bezpieczeństwa granic, a opracowanie projektów konstytucji w kwestii kompozycji powierzyć komisji, przez kilka dni nie znajdowały posłuchu. Dopiero gdy wyłonił się drażliwy problem incompatibiliów stanu duchownego i z żądaniami obwarowania praw swych wyznań poczęli występować dysydenci i dyzunicy, Wielkopolanie i Sandomierzanie przystali 22 II na propozycję Ostroroga.

26 II wyłoniono komisję, która, mimo że obradowała ponad dwa tygodnie, nie zdołała jednak wypracować projektu rozwiązania najistotniejszych kwestii spornych. W tej sytuacji 13 III (ze względu na czas wyjątkowo w niedzielę) odbyło się wspólne posiedzenie Senatu i Izby Poselskiej poświęcone sprawie kompozycji. W czasie tej sesji uzgodniono kilka projektów uchwał. 18 III zostały one przyjęte formalnie. Były to konstytucje:

O praeskrycyi dóbr szlacheckich przeciw duchownym, która dawała szlachcie prawo własności do dóbr niegdyś kościelnych, jeśli one przez 60 lat pozostawały w jej posiadaniu;

O dobrach JKM i jurgieltach, która duchownym zakazywała nadawania dóbr stołowych i zapisywania na nich jurgieltów;

O deputatach trybunalskich duchownych, zabraniająca sprawowania funkcji deputackich ciągle przez tych samych kanoników;

O sprawach trybunalskich stanu duchownego, zakazująca deputatom

<sup>12</sup> Znane są nam instrukcje: woj. krakowskiego *Akta sejmikowe...* nr 47; wileńskiego AGAD AR II nr 1068; woj. wielkopolskich B. UWroc. Steinwehr II k. 306v - 308v; sandomierskiego B. Kór. rkps 1317 s. 105 - 12; łęczyckiego T. Paw. 10 nr 49; pruskiego AGZT XX nr 182; lubelskiego T. Paw. 6 k. 331 - 6; ziemi chełmskiej B. Narod. BOZ rkps 1809 t. 1 k. 523 - 6v; czerskiej T. Paw. 2 nr 42; warszawskiej T. Paw. 31 nr 20; generała korczyńskiego B. Kór. rkps 1317 s. 142 - 143; mazowieckiego T. Paw. 17 nr 26 i pruskiego WAP Gd., 300, 29/112 k. 550. Tylko w instrukcji posłom wileńskim i pruskim nie ma żądań w sprawie kompozycji.

<sup>13</sup> Instrukcja woj. sandomierskiego, B. Kór. rkps 1317 s. 106.

<sup>14</sup> Instrukcja ziemi chełmskiej, B. Narod. BOZ rkps 1809 t. 1 k. 524.

<sup>15</sup> Dyskusja na sejmie przedstawiona została na podstawie diariuszy: Radziwiłł, o.c.; B. Czart rkps 373; B. Rac. rkps 17.

duchownym uczestniczyć w wizjach i inkwizycjach, jeśli stroną w spornej sprawie będzie osoba lub instytucja kościelna<sup>16</sup>.

W sprawach najbardziej kontrowersyjnych i najważniejszych postanowiono czekać na decyzję papieża. Wobec interesów różnych grup, ujawnionych zarówno podczas dyskusji plenarnej w Izbie, jak i w czasie obrad komisji sprzeczności, tylko takie rozwiązanie było bowiem możliwe. Trudna sytuacja międzynarodowa uniemożliwiała przedłużanie dyskusji na tym sejmie. Rzecznicy kompozycji mogli też mieć obawy, że po doświadczeniach tego bezkrólewia, duchowni w przyszłości w podobny sposób będą grać na zwłokę, odpowiednio natomiast odprawiona misja stwarzała pewne szanse na pozytywne ustosunkowanie się Rzymu do szlacheckich żądań.

W okresie poprzedzającym wyjazd poselstwa do Rzymu było rozpowszechniane pismo *Skrypt o niealienowaniu dóbr ziemskich do stanu duchownego*<sup>17</sup>. Autorem był kasztelan międzyrzecki Adam Grodzicki, katolik, ukrywający się pod pseudonimem Maciej Dargocki. Miało ono dostarczyć wsparcia dla argumentów posła, a jednocześnie podtrzymać wolę walki wśród szlachty, gdyby Kuria rzymska zajęła stanowisko negatywne. Autor, wychodząc od stwierdzenia, iż duchowieństwo ma w Rzeczypospolitej więcej ziemi niż król i szlachta razem i ciągle swój areal powiększa, domagał się zahamowania tego procesu. Wyrażał nadzieję, że sprawi to poseł w Rzymie, w przeciwnym bowiem razie Kościół straciłby w szlachcie polskiej obrońców przed „poganami, heretykami i schizmatykami”.

W sytuacji gdy tak wiele spraw<sup>18</sup> miało rozstrzygnąć się w Rzymie, bardzo dużo mogło zależeć od osoby posła. Władysław IV powierzył tę odpowiedzialną misję podskarbiemu nadwornemu koronnemu Jerzemu Ossolińskiemu. W historiografii ocenia się tego wybitnego polityka bardzo jednostronnie powtarzając ciągle za Ludwikiem Kubalą, iż mu „więcej chodziło o zwycięstwo katolicyzmu aniżeli o bezpieczeństwo Polski”<sup>19</sup>. Jest to sąd nieuzasadniony. Ossoliński, będąc gorliwym katolikiem, w swej działalności politycznej kierował się jednak przede wszystkim dobrem Rzeczypospolitej, a jego stosunek do innowierców wynikał nie z fanatyzmu religijnego, a z cechującego go poczucia racji stanu. Uważając działalność przywódców dysydenckich za szkodliwą dla Rzeczypospolitej, zwalczał dążenia mające zwiększyć ich wpływ na podejmowanie decyzji w państwie, nie wnosił jednak sprzeciwu, gdy szło o zagwarantowanie protestantom pokoju wyznaniowego. Natomiast zawsze uważał, że problemy prawosławnych powinny być rozwiązywane w drodze porozumienia z respektowaniem ich dawnych praw. Był też Ossoliński gorliwym rzecznikiem compositio inter status.

20 XI 1633 poselstwo polskie przybyło do Rzymu. Po odbyciu wspólnego wjazdu i złożeniu zwyczajowej obediencji, Ossoliński podjął sta-

<sup>16</sup> *Vol. legum*, t. III s. 478, 482.

<sup>17</sup> Kubala, o.c. s. 400.

<sup>18</sup> Oprócz starań w sprawie kompozycji miał on także zabiegać o akceptację „Punktów assekurationis abywateli Korony i W. Ks. Lit. ruskiego narodu wyznających religię Grecką”, o rozstrzygnięcie sporu między Akademią Krakowską a jezuitami, o potwierdzenie przynależności diecezji wrocławskiej do prowincji polskiej, o kanonizację i beatyfikację świątobliwych Polaków, o kapelusze kardynałowski dla nuncjusza Viscontiego itp.

<sup>19</sup> Kubala, o.c. s. 48.

rania, aby zrealizować najważniejsze punkty swej instrukcji<sup>20</sup>, w tym i w sprawie kompozycji.

W tej kwestii starania posła uwięzione zostały całkowitym sukcesem. Pozyskał on wszechmocnego w Kurii rzymskiej kardynała Francesco Barberiniego i zdołał go przekonać, że ustanowienie ugody między stanem duchownym i szlacheckim na warunkach przedkładanych w instrukcji nie przyniesie zbyt wielkiego uszczerbku klerowi, spowoduje natomiast zacieśnienie więzi wśród katolików w Rzeczypospolitej. Ulubiony bratanek Urbana VIII sprawił zaś, że Ossoliński mógł zabrać ze sobą do Polski papieskie reskrypta do zakonów, aby dóbr ziemskich nie kupowali, ani tytułem zamiany nie przyłączali oraz brewia: pozwalające duchowanym na zamianę dziesięciny wytycznej (snopowej) na stałą (pieniężną) i ustanawiające sąd nuncjusza w Warszawie sądem ostatniej instancji w sprawach kryminalnych między szlachtą a duchownymi<sup>21</sup>.

Należało więc teraz oczekiwać sejmu, na którym wykorzystując rezultaty poselstwa uchwalono by konstytucje zamykając tym, przynajmniej w sferze ustrojowo-prawnej, spór od wielu już lat zakłócający życie publiczne państwa polsko-litewskiego.

Najbliższy jednak sejm, obradujący 19 VII - 1 VIII 1634, był sejmem nadzwyczajnym. Zgodnie z propozycją królewską zajmował się on przede wszystkim sprawami zabezpieczenia granic i zapłaty wojskom. Kwestia kompozycji nie była podnoszona<sup>22</sup>.

Sejm zwyczajny zwołany został na 31 stycznia 1635. Instrukcja królewska na sejmiki przedsejmowe nie zawierała żadnych propozycji odnośnie do kwestii kościelno-wyznaniowych. Liczne jednak grupy szlachty na tymże sejmie zamierzały doprowadzić do podjęcia ostatecznych uchwał właśnie w tych sprawach, m.in. i w sprawie kompozycji. Stąd w instrukcjach z sejmików koronnych czołowe miejsce zajmowały żądania zawarcia ugody ze stanem duchownym<sup>23</sup>. Nieliczne instrukcje oraz brak relacji o przebiegu i postanowieniach sejmików litewskich nie pozwalają autorytatywnie stwierdzić, jakie było w tej kwestii stanowisko szlachty litewskiej. Szlachta województwa trockiego nakazała posłom starać się o uchwalenie kompozycji na zbliżającym się sejmie<sup>24</sup>. Musiało to być chyba jednak stanowisko jednostkowe. *Extrakt z instrukcji województw i powiatów litewskich*<sup>25</sup> nie wymienia takiego postulatu. Także i zachowanie posłów litewskich podczas dyskusji nad tym problemem w Izbie pozwala przypuszczać, iż szlachta W. Ks. Litewskiego, podobnie jak i w latach ubiegłych, nie zaliczała się do gorliwych rzeczników kompozycji.

<sup>20</sup> Dziegielewski, „Polityka wyznaniowa...”, s. 120 n. i 150, przyp. 60 i 61.

<sup>21</sup> Tekst ich podaje Kubala, o.c. s. 398 n.

<sup>22</sup> Ze znanych nam instrukcji: województw wielkopolskich, łęczyckiego, ruskiego, lubelskiego, płockiego, ziemi warszawskiej, łomżyńskiej, ciechanowskiej, generała mazowieckiego i pruskiego, tylko instrukcja uchwalona w Środzie nakazywała posłom żądać relacji z poselstwa rzymskiego, B. UWroc. Steinwehr II k. 329.

<sup>23</sup> Znane są nam instrukcje: woj. krakowskiego *Akta sejmikowe...* s. 184 - 8; woj. wielkopolskich B. UWroc. Steinwehr II k. 344 - 7; łęczyckiego T. Paw. 10 nr 52; ruskiego AGZ t. XX s. 368 - 79; lubelskiego T. Paw. 6 s. 361 - 74; płockiego T. Paw. 19 k. 140 - 1; ziemi czerskiej T. Paw. 2 k. 103 - 10; łomżyńskiej T. Paw. 14 k. 135 - 6v; generała pruskiego WAP Gd., 300, 29/115 k. 82 - 5 oraz „Extrakt z instrukcji województw i powiatów litewskich” B. UWroc. Steinwehr II k. 347 - 348.

<sup>24</sup> H. Wisner, *Sejmiki litewskie i kwestia wyznaniowa 1611 - 1648*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, XXIII, 1978 s. 149.

<sup>25</sup> B. UWroc. Steinwehr II k. 347 n.



Sejm, od którego tak wiele oczekiwano, rozpoczął obrady w zapowiedzianym terminie (31 I 1635)<sup>20</sup>. Jeszcze przed elekcją marszałka — został nim Jerzy Ossoliński — dyzunicy i rzecznicy kompozycji wystąpili z deklaracjami, iż nie pozwolą na konkluzję w żadnej sprawie, dopóki nie będą podjęte konstytucje zgodne z ich postulatami. Przez dwa pierwsze tygodnie sprawy kościelno-wyznaniowe nie były jednak wnoszone na obrady. Na porządku stanęły dopiero 14 II. Wtedy to na wspólnej sesji obu izb, Ossoliński złożył relację z poselstwa w Rzymie i przedstawił uzyskane pisma papieskie. Były to m.in. reskrypta zabraniające zakonowi nabywania ziemi oraz brevia w sprawie dziesięcin i w sprawie sądów kryminalnych właściwych dla spraw świeckich z duchownymi. Następnie zaproponował, aby powołano komisję, która w oparciu o pisma papieskie opracowałaby projekty konstytucji regulujących kwestie sporne między duchowieństwem a szlachtą.

Biskupi i ich sojusznicy w senacie i w Izbie poselskiej nie mogli sprzeciwić się warunkom ugody zaakceptowanym przez Stolicę Apostolską, nie mogli też prowadzić dalej gry na zwłokę. W tej sytuacji rzecznicy kompozycji podjęli wysiłki, aby skuteczniej ograniczyć możliwość powiększania dóbr Kościoła.

6 III, kiedy to komisja przedkładała opracowane projekty konstytucji do akceptacji Izbie, posłowie wielkopolscy wsparci przez Sandomierzan domagali się uzupełnienia warunków ugody. Proponowali, aby także i kapitułom zabroniono kupowania ziemi oraz aby ustanowiono konstytucję, na mocy której wszelkie fundacje na rzecz Kościoła musiały być zatwierdzone przez sejm. Dyskusję kontynuowano 7 III na wspólnej sesji obu izb. Nie doprowadziła ona jednak do uzgodnienia stanowiska także i tego dnia. 8 III, wobec zdecydowanego oporu duchowieństwa i gorliwych katolików świeckich z terenów wschodnich Rzeczypospolitej, posłowie zgodzili się odłożyć do następnego sejmiku sprawę ograniczenia prawa kapituł do nabywania dóbr ziemskich. Dyskusję nad problemami fundacji prowadzono jeszcze 10 III i dopiero 13 III zainteresowani wyrazili zgodę na rozwiązanie kompromisowe. Postanowiono zabronić darowizn na rzecz już istniejących klasztorów, natomiast fundacje nowych instytucji kościelnych, w tym i zakonnych, oraz zapisy na rzecz istniejących już parafii, szpitali czy katedr nie miały podlegać żadnym ograniczeniom. Tym samym zakończone zostały prace nad konstytucjami nadającymi sankcje prawne ugodzie między stanami.

Najważniejszą dla szlachty była konstytucja *Ordynacya Rzeczypospolitej dóbr ziemskich dziedzicznych*. Zakazywała ona „pod jakimkolwiek pretekstem” odrywać dobra ziemskie „od stanu rycerskiego” na rzecz zakonów. W związku z tym zabraniała urzędnikom ziemstw i grodów oraz pieczętarzom przyjmowania do ksiąg i metryk zapisów przekazujących ziemię klasztorom pod groźbą utraty „urzędów i dóbr swych dziedzicznych”. Wyjątkiem miały być fundacje de nova radice. W tym przypadku fundujący zobowiązany był do złożenia w sądzie ziemskim przysięgi, że „takową fundacją czyni [...] żadnych pieniędzy na nie nie wzięwszy”. Dla uniemożliwienia zakonowi przyjmowania ziemi „w posagu” konstytucja ta nakazywała decydującym się przyjąć śluby, aby przed zakończeniem nowicjatu sprzedali swe dobra. W przeciwnym razie krew-

<sup>20</sup> Obrady sejmiku przedstawiono na podstawie diariusza w: Radziwiłł o.c. t. II i dwóch diariuszy w Recesach Stanów Pruskich, WAP Gd., 300, 29/115 k. 85 - 129 i k. 136 - 63.

ni lub „jeśliby ci nie chcieli” każdy inny szlachcic mógłby dobra te nabyć po cenie ustanowionej przez sąd ziemski i dwóch członków rodziny zakonnika. Ustawa ta zobowiązywała też kler diecezjalny dobra rodowe trzymający, aby „służbę wojenną przez zastępców odprawował”<sup>27</sup>.

Konstytucja *O widerkaffach* zabraniała zapisywać na rzecz Kościoła sum większych niż połowa wartości obciążanych nimi dóbr, pod groźbą przejęcia tej majątności przez innego szlachcica, który wniesie instytucji kościelnej należą sumę. Uzyskiwał on przez to prawo użytkowania dóbr do czasu wykupienia ich przez właściciela<sup>28</sup>.

Konstytucja *Forum ludzi stanu szlacheckiego z duchownymi in personalibus criminibus*... przyspieszała tryb postępowania sądowego poprzez skasowanie odwołań od wyroków sądów kościelnych do Rzymu, odtąd w sprawach kryminalnych między szlachtą a duchowieństwem sądem ostatniej instancji miał być sąd nuncjusza w Warszawie<sup>29</sup>.

W myśl konstytucji *Forum ludzi stanu szlacheckiego z duchownymi in civilibus realibus*... sprawy majątkowe i graniczne miały być osądzone: w pierwszej instancji w sądach ziemskich i podkomorskich, a w ostatniej w trybunalskim „iudico composito”. W wypadku skazania duchownego na banicję egzekucji wyroku miał dokonywać ordynariusz, któremu tenże podlegał<sup>30</sup>.

Konstytucja *Kompozycya o dziesięciny* nakazywała biskupom aprobować dawne i bieżące kontrakty między szlachtą i podlegającym im klerem, w których uzgadniano zamianę dziesięciny snopowej na pieniężną. Gdyby zaś szlachcic chciał dokonać ugody w sprawie zamiany, a nie mógł dojść do porozumienia z plebanem lub klasztorem, którym uiszczano z jego majątności dziesięcinę, wówczas takową kompozycję miał uczynić miejscowy ordynariusz wraz z dwoma kanonikami<sup>31</sup>.

Pierwsza z omawianych konstytucji dotyczyła katolików i prawosławnych, ostatnie cztery tylko katolików.

Sejm zwyczajny 1635 r. stanowił etap zwrotny w rozwoju stosunków między duchowieństwem a szlachtą, ustanowiono bowiem wreszcie prawo normujące te stosunki. Nie doprowadziło to wprawdzie do natychmiastowego zlikwidowania sporów, odtąd jednak dotyczyły one tylko problemów związanych z nieegzekwowaniem prawa i to tylko na niektórych terenach.

W oparciu o wyniki badań F. Śmidody, J. Seredyki, J. Mazurkiewicza, S. Ochmann, E. Opalińskiego, H. Wisnera i J. Włodarczyka<sup>32</sup> oraz o powyższe ustalenia, można pokusić się o próbę wyjaśnienia przyczyn długotrwałości walki o kompozycję.

Rzuca się w oczy przede wszystkim sprzeczność dążeń zainteresowanych w różnych okresach. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XVI w. do zakończenia sporu najbardziej parło duchowieństwo. Zatarci ze szlachtą w sprawach materialnych hamowały proces rekatoli-

<sup>27</sup> *Vol. legum*, t. III s. 405 n.

<sup>28</sup> *Ib.* s. 406.

<sup>29</sup> *Ib.* s. 406.

<sup>30</sup> *Ib.* s. 406 n.

<sup>31</sup> *Ib.* s. 407.

<sup>32</sup> F. Śmidoda, *Sprawa dziesięcin w Trybunale Koronnym w latach 1578 - 1589*, Warszawa 1933; Seredyka, o.c. oraz Z. Sadowski, J. Seredyka, *Dwie komisje przed ostatnim sejmem Zygmunta III*, „Spr. OTPN” Seria A, nr 14; 1968; Mazurkiewicz, o.c.; Ochmann, o.c.; Opalinski, o.c.; Wisner, o.c.; J. Włodarczyk, *Sejmiki łęczyckie*, Łódź 1973, s. 237 - 46.

zacji. Poza tym konstytucje: uchwalona na sejmie 1562/3 r., która zawieszala egzekucję starościńską dla wyroków sądów duchownych, oraz uchwalona na sejmie 1578 r., na mocy której sądy szlacheckie miały nie sędzić spraw o dziesięciny i preskrypcje do czasu uchwalenia kompozycji, pozbawiły Kościół pewnych dóbr i znacznych dochodów uzyskiwanych wcześniej z dziesięcin. Groźba ekskomuniki nie straszna była dla niekatolików, duchowieństwo nie mogło też jej nadużywać także i wobec „letnich” jeszcze katolików.

Pozyskanie przez Kościół wielkiego protektora w osobie Zygmunta III, szybko postępujący proces rekatolizacji i wzrastająca gorliwość religijna szlachty, wyrażająca się m.in. w licznych fundacjach, a z drugiej strony dążenia pewnych grup szlachty do zahamowania procesu wzrostu stanu posiadania kleru osłabiło jego zainteresowanie szybkim uchwaleniem kompozycji. Od czasu rokосу Zebrzydowskiego w pozytywnym i jak najszybszym uregulowaniu kwestii spornych zainteresowana była najbardziej szlachta i to szlachta katolicka z terenów, gdzie jeszcze średnia i bogata szlachta odgrywała decydującą rolę w życiu publicznym — Sandomierskie, Wielkopolska, a nawet i tak bardzo katolickie Mazowsze.

Dysydenci obawiali się, że zakończenie sporu między szlachtą a duchowieństwem spowoduje zacieśnienie więzi wyznaniowych wśród katolików, a tym samym wzrośnie podatność szlachty na wezwania kleru do podejmowania działań antyinnowacyjnych. Dlatego zainteresowani byli w trwaniu tego konfliktu, świadczy o tym działalność ich przywódców w latach 1632 - 35.

Wśród katolików także znajdowali się przeciwnicy kompozycji zawartej na warunkach niekorzystnych dla duchowieństwa. Byli to fanatycy, krewniacy wyższego kleru oraz wielu magnatów, szczególnie kresowych. Ci ostatni zainteresowani byli rozwojem placówek duszpasterskich ze względów prestiżowych, a przede wszystkim ekonomiczno-społecznych, sądzili bowiem, że przejście poddanych na katolicyzm oddalić może widmo kozacko-chłopskich powstań.

Wydaje się, że właśnie ta duża rozbieżność dążeń różnych grup w łonie stanu szlacheckiego była główną przeszkodą na drodze do szybszego zawarcia *compositio inter status*.

#### COMPOSITIO INTER STATUS AU COURS DES ANNÉES 1632 - 1635

De la plus haute importance pour la noblesse polonaise, le *compositio inter status* préoccupait les Diètes réunies depuis les années soixante-dix du XVI<sup>e</sup> s. jusqu'à 1632. L'accord ne se faisait pas. Ce n'est que durant l'interrègne après la mort du roi Zygmunt III que l'attitude décidée de la noblesse, la noblesse catholique surtout, decida le clergé à accepter des postulats moins importants. Il dépendait par contre du pape d'approuver une constitution resolvant, dans l'esprit des revendications de la noblesse, des problèmes comme: la dîme, l'aliénation des biens fonciers par les institutions ecclésiastiques, et la juridiction entre la noblesse et le clergé. Les démarches de Jerzy Ossoliński, envoyé de Władysław IV à Rome, aboutirent et le pape consentit au règlement définitif de ces problèmes, ce qu'entérina la Diète ordinaire de 1635.